

KOLONIA AMERYKAŃSKA W GISZOWCU

Pośród rozległych kompleksów leśnych w Giszowcu, opodal skrzyżowania ulic Górniczego Stanu i dwupasmowej jezdni Pszyńskiej, usytuowane jest niezwykle ekscytujące miejsce związane z historią Kolonii Amerykańskiej. W skład tego zabytkowego już obecnie osiedla wchodzi sześć ciekawych ze względu na urbanistykę zabudowań willowych. A dosłownie obok tych willowych zabudowań, stoi jeszcze ukryta w drzewostanie leśnym, też zabytkowa wieża ciśnień, która już tutaj stała od 1909 roku. Te typu willowego zabudowania powstały w latach 1927 - 1928 dla osiadłych tu obywateli amerykańskich z dawnej jeszcze dyrekcyjnej spółki Silesian – American Corporation.



.....pośród rozległych kompleksów leśnych w Giszowcu.....

*** * * ***

Warto ! Oj warto więc tutaj zajrzeć ! Choćby tylko dlatego, gdyż w pobliżu tej dawnej Kolonii Amerykańskiej znajdują się jeszcze dwa niezwykle też urokliwe zabytkowe zespoły budowlane. A są nimi nasycona gamą bajecznych kolorów i niezwyklej architektury dawna jeszcze Kolonia Giszowiec oraz dosłownie obok niej – też w bajkowej zabudowie - prawdziwa perła architektury - Osiedle Nikiszowiec.

Kolonia Amerykańska powstała na skutek problemów finansowych jakie dotknęły w wolnej już i niepodległej Polsce, w 1926 roku, istniejącą na tych terenach spółkę Giesche S. A. i przejęciem jej w tej sytuacji, wszystkich akcji giełdowych przez Silesian – Amerycian Corporation. W takich oto nietuzinkowych okolicznościach w te górnośląskie lesiste strony przybyło wtedy dziewięć rodzin amerykańskich ze stanu Montana. Rodziny te ponieważ były spokrewnione bardzo bliskimi więzami z dyrektorami i wyższym kierownictwem tej spółki, zamieszkały więc w wybudowanych specjalnie dla nich sześciu willowych budynkach. Oczywiście tylko do czasów wybuchu drugiej wojny światowej. Bowiem już podczas okupacji niemieckiej (1939 – 1945) zabudowania te zostały przejęte przez notabli

przybyłych na te tereny z III Rzeszy Niemieckiej. Natomiast po 1945 roku zostały przydzielone rodzinom górników, którzy byli zatrudnieni w Kopalniach Węgla Kamiennego „Wieczorek” oraz „Staszic”.

* * * *

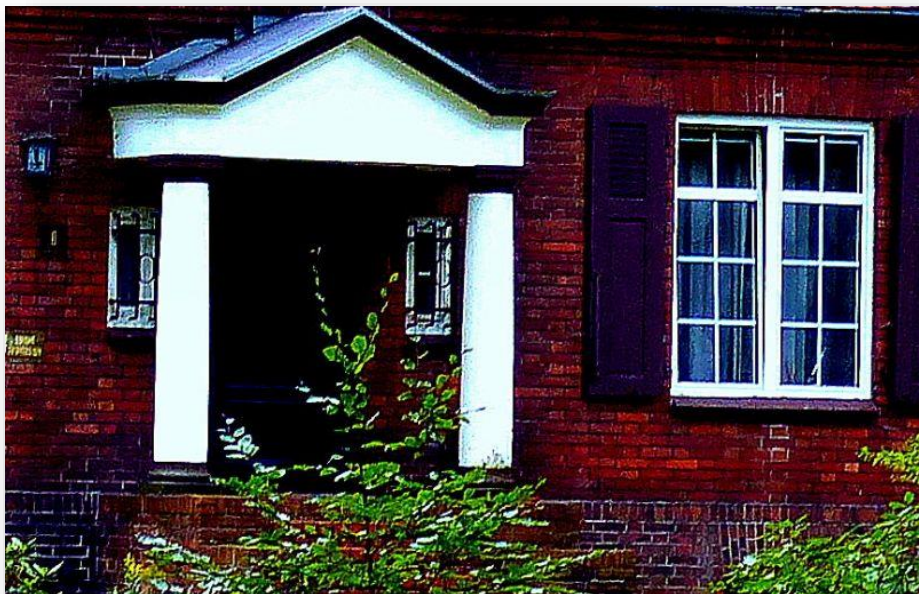
Sześć willi typu angielskiego, umieszczono wtedy w parku, ogrodzonym wysokim parkanem. Wejście na teren tej kolonii strzegł stróż w specjalnie postawionej przy bramie ceglastej stróżówce. Zabudowania ceglaste w pierwotnej postaci wyposażone zostały w rozległe pod względem powierzchni hole, salony z kominkami i ponoć nawet po kilka sypialń dla jednej tylko rodziny. Postawione wille wyposażone też zostały w energię elektryczną, kanalizację i wodociąg. Wodę, w tym i pitną dostarczała postawiona już obok tej Kolonii w 1909 roku wieża ciśnień, która zresztą tam jeszcze stoi do dzisiaj. Na terenie tym wybudowano też w 1935 roku parterową świetlicę dla dzieci amerykańskich oraz nowoczesne pole golfowe.

Obecnie wille te są już zamieszkałe przez osoby prywatne, a zabudowania są nadzorowane przez konserwatora zabytków. O ile więc Szanowny Czytelniku masz wielkie pragnienie poznać niezwykle zabytki dawnej architektury, to odwiedź nie tylko Kolonię Amerykańską w Giszowcu, ale też uratowaną przed wyburzeniami dawną mieniącą się tysiącami barw Kolonię Giszowiec. A przy okazji, gdy już tu zawitasz, to możesz też jeszcze nasycić swój wzrok, niezwykłą perłą architektury jaką jest niewątpliwie położony też obok tych dwóch zabytków – osiedlowy Nikiszowiec. Też podobnie jak Giszowiec, obecna dzielnica Katowic. Te zabytkowe i niezwykle też urocze pod względem kolorystycznym i architektonicznym osiedla o tyle są jeszcze atrakcyjne by je odwiedzić, szczególnie jednak jesienną porą, ponieważ wtopione są w rosnące tam gęste lasy, z dużą ilością kolorowej buczyny i innych jeszcze gatunków drzew, różnorodnych krzewów i niezwykle ozdobnych paproci i innej jeszcze ściółki leśnej.

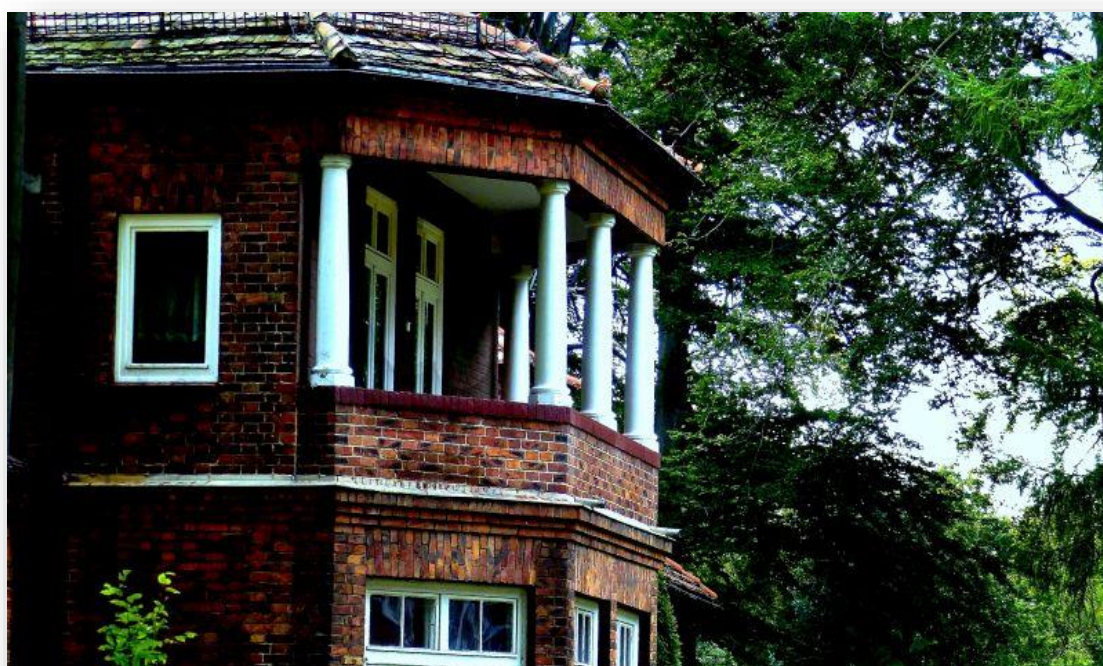
Poniżej zdjęcia autora utrwalone w 2019 i 2021 roku na terenach KOLONII AMERYKAŃSKIEJ Z GISZOWCA.











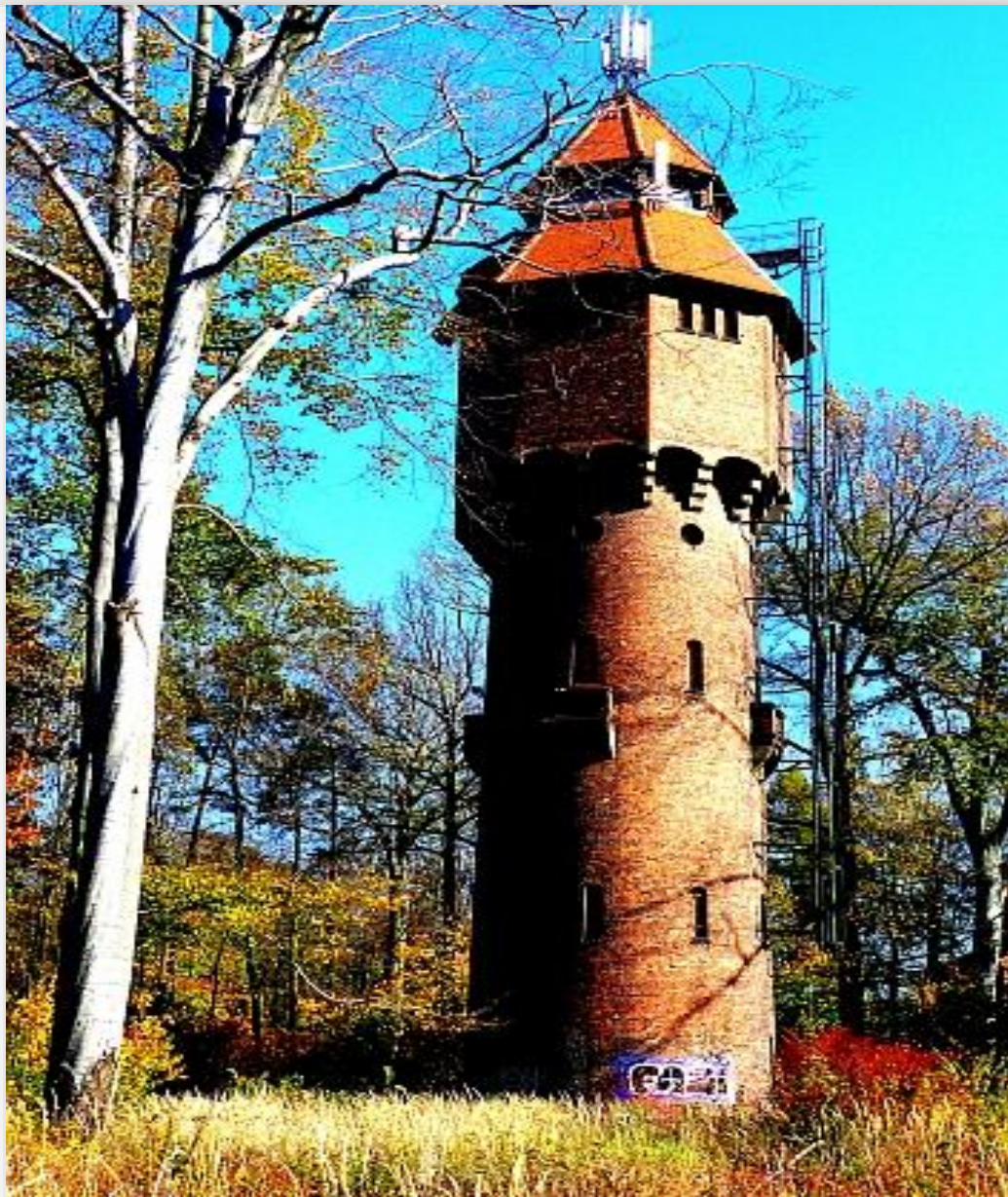


Poniżej utrwalone przez autora w 2019 roku zdjęcia wieży ciśnień.

Wieża ciśnień wraz z tarasem na szczycie, stoi już na tym terenie od ponad 112 lat. Postawiono ją na najwyższym wzniesieniu osiedla patronackiego Giszowiec w celu zaopatrywania osiedla w bieżącą pitną wodę. Jej projektantami byli dwaj znani wówczas architekci: Georg i Emil Zillmanowie z Charlottenburga. Nota bene – twórcy też precudownej zabudowy nie tylko Giszowca ale i położonego niemal w zasięgu wzroku ludzkiego Nikiszowca.

Z chwilą jej postawienia, przez pierwsze lata, wodę do wieży tłoczono specjalnymi pompami elektrycznymi, które były usytuowane na Zawodziu, wraz z pompą tłoczącą, która z kolei już była umiejscowiona na terenie Giszowca. Dopiero z wieży i wzdłuż wszystkich ulic osiedla poprowadzono kanalizację wodociągową. Przez pewien jednak okres czasu, ukryte pod grubą warstwą ziemi rury wodociągowe nie doprowadzały jednak wody do postawionych tam niezwykle ozdobnych domków robotniczych. Tylko w odległości około 100 metrów wzdłuż wijących się tam klepiskowych jeszcze wtedy uliczek zabudowano hydranty. Skąd mieszkańcy czerpali wodę i donosili ją dopiero na specjalnych nosidłach do swych kolorowych domków. W przypadku nagłego pożaru z hydrantów tych korzystała też wtedy straż pożarna. Mieszkańcy Kolonii Amerykańskiej, ponoć też byli zaopatrywani w wodę z tej wieży ciśnień. Przy czym w ich przypadku, woda doprowadzona była już do każdego postawionego tam willowego zabudowania.

Jednak już po uruchomieniu przepompowni, postawiona wieża ciśnień nie spełniając już swych pierwotnych funkcji została unieruchomiona. W miarę upływu czasu, zaczęła więc popadać w ruinę. Dopiero w latach 90. XX wieku firma telekomunikacyjna po kapitalnym wyremontowaniu obiektu, umieściła na jej szczycie telefonię komórkową. Dzięki czemu dotąd sypiąca się nieśmiertelna zabytkowa wieża ciśnień na nowo już odzyskała swój pierwotny bajkowy wygląd i stała się też na tyle niebanalnym obiektem, że jest obecnie nawet odwiedzana przez licznych polskich i zagranicznych turystów.





Przypisy i publicystyka

- 1** – Informacje pozyskane, głównie z publikacji internetowych.
- 2** – Informacje pozyskane od kolegów i przyjaciół z Giszowca.
- 3** – Przekazy rodzinne.

Katowice, lipiec 2022 rok.

Janusz Maszczyk